



PLANTS & POTS

BEGONIA KORALOWA

BEGONIA MACULATA

Rodzimym kontynentem begonii koralowej jest Ameryka Południowa. Ta, niezwykle modna ostatnio roślina, pochodzi prosto z brazylijskiej dżungli. Wrażenie robią zarówno jej niesymetryczne, błyszczące liście z długimi ogonkami oraz charakterystycznymi białymi plamkami, jak i piękne kwiaty (w kolorze – a jakże by inaczej – koralowym!) wyglądające niczym rodem z tropików.

Jak dbać o tę roślinę?

Wymarzone warunki dla begonii koralowej? Półcień i spora wilgotność. Roślina bardzo ceni sobie również przebywanie w stałej temperaturze (15-24°C wiosną i latem oraz 13-18°C jesienią i zimą). Lubi światło, dzięki któremu na jej liściach tworzy się wyróżniający wzór, jednak zdecydowanie nie jest faną nadmiernego nasłonecznienia. Podobnie zresztą jak nablyszczania, zraszania oraz podlewania zbyt dużą ilością wody. W zupełności wystarczy, jeśli będziemy podlewać begonię dwa razy w tygodniu w okresie wegetacyjnym i raz w tygodniu (lub nawet co 10 dni) w czasie spoczynku. Wodę wlewajmy w miarę możliwości na podstawkę doniczki i czekajmy, aż roślina ją wchłonie. Jeśli coś zostanie, wylejmy nadmiar – wyświadczymy w ten sposób begonii olbrzymią przysługę! Stałym elementem pielęgnacji jest również regularne usuwanie zeschniętych liści i kwiatów, które przekwitły.

Nawożenie

Jeśli chcemy, by Begonia Maculata była szczęśliwa, nawoźmy ją co dwa tygodnie, od kwietnia do września, nawozem wieloskładnikowym do roślin kwiatowych lub biohumusem. Pamiętajmy przy tym, że przybyszka z Ameryki Południowej jest wrażliwa na zasolenie, zatem na zdrowie wyjdzie jej zastosowanie ok. połowy dawki zalecanej przez producenta.

Przesadzanie i dopasowanie podłoża

Jeśli chodzi o przesadzanie, roślina nie jest szczególnie wymagająca. W większej – najlepiej płytkiej i szerokiej – doniczce powinna zamieszkać dopiero wtedy, gdy nadmiernie się rozrośnie (co ok. 2-3 lata). Begonia koralowa dobrze czuje się w przepuszczalnej glebie o odrobinę kwaśnym odczynie. Do zakwaszenia najlepiej nada się torf, natomiast idealne podłoże uzyskamy, mieszając ziemię doniczkową z garścią kompostu (ewentualnie humusu). Nie zapominajmy też o drenażu z warstwy keramzytu lub żwiru na dnie doniczki.